Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 21. maja 1936 r. | Nr. 59

Rząd Gen. Sławoj-Składkowskiego.

Przez wszystkie lata po przewrocie majowym było wiadomem, że zmiana rządu w Polsce oznacza nie co innego jak zmianę kolejną warty. Każdy rząd otrzymywał zadania, które miał wykonać i po wykonaniu których ustępował miejsca innemu rządowi dla rozwiązania innych dziedzin zagadnień.

Rola bowiem rządu i jego pozycja w Państwie zostały wolą i przewidującą myślą Józefa Piłsudskiego ustalone, a hierarchja zagadnień ułożona ponad wszelką wątpliwość. Zostało to zaś ustalone nie gwoli wygody, upodobań, lecz wyłącznie gwoli interesu Państwa, rozwoju i wzmagania jego sił.

Rząd premjera Kościałkowskiego miał za zadanie — zrównoważenie budżetu i podniesienie wpływów skarbowych. Zadanie to wykonał w warunkach bardzo ciężkich i trudnych, tem trudniejszych, że skomplikowanych przez sztucznie ożywiane nadzieje na zmianę systemu rządzenia. Hasło współpracy ze społeczeństwem pewne grupy pojęły jako zaproszenie do targów i deklarację chęci dzielenia się władzą. To nie ułatwiało pracy rządowi, który obok ciężkiego położenia gospodarczego i konieczności równoważenia budżetu musiał rozwiązywać coraz mnożące się konflikty społeczne i polityczne. Należy przyznać, że rządowi premjera Kościałkowskiego udało się choć w części te trudności pokonać.

Jednocześnie na horyzoncie światowym byliśmy świadkami wzmagania się wyścigu zbrojeń i przystosowania gospodarstwa narodowego do celów obrony. Polska pod tym względem ma wszystko do zrobienia: zarówno w dziedzinie przemysłu, jak technicznego wyposażenia obrony mamy ogromne niedociągnięcia, a warunki geograficzne i polityczne nie pozwalają na zaniedbywanie tego zagadnienia. Do tego dołącza się sprawa zwiększenia pracy, oraz wykorzystania dla celów produkcyjnych rosnących rzesz młodzieży.

Dla wykonania tych zadań, w połączeniu z „pokojem wewnętrznym" przychodzi rząd gen. Sławoj-Składkowskiego.

Postać nowego szefa rządu nie jest nowa. Znana jest równie dobrze każdemu posterunkowemu, urzędnikowi, jak i każdemu obywatelowi Znana ze swej upartej, ruchliwej, a zawsze rzeczywistości tworzącej energji. Gen. Sławoj-Składkowski czy jako komisarz rządu miasta Warszawy, czy jako minister spraw wewnętrznych dał się tem przedewszystkiem poznać że rozstrzygał sprawy nie na zielonym stole; leczwedle znajomości, potrzeb i konieczności z życia Był to pierwszy w Polsce minister spraw wewnętrznych, który kazał administracji szanować obywatela. Przyczem wykonanie wydanych zarządzeń umiał skontrolować. Miał też zdolność chwytania rzeczywistości, chwytania na gorącym uczynku i do niej dostosował pracę aparatu administracji. Wysokie poczucie sprawiedliwości, ofiarność, troska o dolę człowieka, stanowczość i silna wola, gdzie chodzi o interes Państwa, oto główne cechy charakteru, które nowy szef Rządu w ciągu lat swej pracy publicznej po wielokroć wykazał.

Nie jest to już dziś chyba tajemnicą, że przy obecnej zmianie rządu po raz pierwszy zaufanie u boku Prezydenta Rzeczypospolitej — Naczelny Wódz, gen. Rydz-Smigły. Jest to zrozumiałe, skoro idzie o zagadnienie wzmożenia obronności Państwa, które stoi przed nowym Rządem i było to konieczne ze względu na wewnętrzne i zewnętrzne polityczne położenie. Gen. Rydz-Smigły wziął udział w posiedzeniu Rady Gabinetowej, akcentując w ten sposób rolę, jaką odpowiedzialność za obronność Państwa Nań wkłada.

Oczywiście ze sprawą obronności związana jest nietylko liczba karabinów i urządzeń technicznych, ale i cała produkcja, wychowanie oraz ilość pracy — i z nich wynikający stosunek do Państwa. To też zrozumiałe jest, że wszystkie te dziedziny nie mogą być obce Naczelnemu Wodzowi i że zabiera głos dla wskazania ich wagi. Zapewnia to Rządowi niewątpliwe powiększenie pewności w działaniu, a społeczeństwu pogłębienie konsolidacji wewnętrznej.

W ten sposób gen. Rydz-Smigły podtrzymuje testament Józefa Piłsudskiego, by był zawsze „rzecznikiem Jego uczuć i wyrazicielem jego zdania".

Podniesienie bandery na „Batorym".

Podniosła uroczystość w Gdyni.

W porcie gdyńskim odbyło się w niedzielę uroczyste poświęcenie i podniesienie bandery na nowym motorowcu transoceanicznym Batory.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele rządu z wicepremjerem i min. skarbu Kwiatkowskim, oraz wicemin. Piaseckim, Doleżalem Switalskim na czele, poseł węgierski w Warszawie Andrzej de Hory, członkowie ambasad St. Zjednoczonych Włoch oraz poselstwa duńskiego.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. na pokładzie m/s „Batory". Kazanie wygłosił ks. biskup morski Okoniewski.

Po poświęceniu bandery zabrał głos wiceprem. inż. Kwiatkowski, stwierdzając olbrzymi postęp, jaki uczynił port i Gdynia, świadcząc tem samem o naszych możliwościach twórczych, których realizacji żądał od nas Marszałek Piłsudski wypisując na sztandarach swoich zastępów hasło: „Honor i Ojczyzna".

Po przemówieniu wicepremjera nastąpiło podniesienie bandery.

Orkiestra marynarki wojennej odegrała hymn narodowy, poczem hymny włoski, duński, kanadyjski i St. Zjedn.

Następnie wicepremjer wręczył kapitanowi statku podarunek od premjera węgierskiego Gömbösa w postaci rzeźby, wyobrażającej króla Batorego, poczem przemawiał poseł węgierski Andrzej de Hory.

Wreszcie podniesiono na maszt główny banderę węgierską, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po zakończeniu uroczystości członkowie rządu oraz zaproszeni goście zwiedzali statek.

Burzliwe obrady Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Okręg pomorski i poznański żąda wykluczenia lekarzy-żydów ze Związku.

W niedzielę dnia 17. bm. na salach Resursy Obywatelskiej w Warszawie odbyło się XVIII doroczne walne zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Po przyjęciu sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności Związku za rok ubiegły, skolei przystąpiono do uchwalenia zgłoszonych wniosków, wśród których znajdował się wniosek zgłoszony przez okręg pomorski i poznański, **a dotyczący wykluczenia lekarzy żydów ze Związku.**

Wnioskodawcy zarządali w sprawie tego wniosku głosowania tajnego. Gdy zgłoszony w tej sprawie wniosek upadł, wówczas delegaci Okręgu Pomorskiego i Poznańskiego demonstracyjnie opuścili salę obrad.

Wśród uchwalonych wniosków na specjalne podkreślenie zasługują: wniosek o wznowieniu Ministerstwa Zdrowia Publicznego, jako samodzielnego resorsu, bądź w połączeniu z resorsem Opieki Społecznej pod kierownictwem ministra — lekarza; wniosek o zwołaniu w najbliższym czasie w Warszawie kongresu lekarzy dla rozważenia aktualnych problemów medycyny społecznej, oraz życia zawodowego lekarzy; celem udostępnienia najszerszym warstwom ludności wiejskiej pomocy lekarskiej i poprawy stosunków sanitarnych na wsi, oraz celem stworzenia nowych warsztatów Pracy dla młodych lekarzy — wzywa się władze Związku, ażeby poczyniły odpowiednie starania w celu stworzenia stanowisk lekarzy gminnych w siedzibach wiejskich gmin zbiorowych.

Negus na statku „Kościuszko" pojedzie z Haify do Konstancji.

RZYM. „Agencja Stefani" donosi ze Stambułu, że według obiegających tam pogłosek, cesarz Haile Selassie przejeżdżać będzie w dn. 25 bm. przez port Stambułu na pokładzie statku „Kościuszko", udając się z Haify do Konstancy.

Członkowie Str. Narodowego skazani za zamachy petardowe.

CZĘSTOCHOWA. Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę 6-ciu członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o zamachy petardowe na sklepy w pierwszej połowie lutego rb. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności ani jedna petarda nie eksplodowała.

Sąd skazał bezpośredniego sprawcę 18 letniego Stanisława Kuczwalskiego na 1 rok więzienia, Zygmunta Szczypiora i Feliksa Raka za podżeganie i pomoc na 1 rok i 3 mies. więzienia, Tadeusza Barańskiego na 6 mies. aresztu z zawieszeniem na trzy lata. Osk. Lajtner został uniewinniony.

Robotnicy świecą przykładem całemu społeczeństwu

10 tys. godzin pracy ponad normę na cele obrony Państwa.

Obok ofiarowania 100 karabinów maszynowych dla wojska przez pracowników fabryki karabinów i 50 tys. granatów z Wytwórni „Granat" Kielce, podaje nowy fakt ofiary naszej Armji Pracy na rzecz potrzeb Obrony Państwa.

Oto w dniu 8 bm. pracownicy Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie powzięli uchwałę ofiarowania na cele Obrony Państwa 10 tys. godzin pracy ponad normę w przeciągu r. b. celem wykonania sprzętu optycznego dla potrzeb naszego uzbrojenia, lotnictwa i broni pancernej. Jednocześnie Zarząd Zakładów solidaryzując się z uchwałą pracowników, ofiarowuje cały niezbędny materjał potrzebny dla wykonania tych przyrządów.

Pracownicy Zakładów w swej pięknej uchwale świadczącej wymownie o wysokim patrjotyźmie i pełnem zrozumieniu sytuacji w jakiej Polska wobec powszechnego na świecie wyścigu zbrojeń się znajduje, motywują czyn swój wiernością dla wzniosłych nakazów Wodza, którego I rocznicę zgonu cały Naród w powszechnej żałobie obchodzi. Jednocześnie pragną czynem stwierdzić, iż „losy Ojczyzny i Narodu Polskiego uznają za najwyższe wspólne dobro".

Bilans Banku Polskiego.

W pierwszej dekadzie maja zapas złota powiększył się o 0.80 milj. zł. do 381.4 milj. zł. oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 0.4 milj. zł. do 15.6 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 4.6 milj. zł. do 31.1 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 18.2 milj. zł. do 166.6 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — powiększył się o 0.1 milj. zł. do 1.010.1 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34.61 proc. przekraczając normę statutową o bezmała 5 punktów.

Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek lombardowych 6 proc.

Ani dewaluacja, ani inflacja.

Wywiad z prezesem Banku Polskiego, p. W. Byrką.

WARSZAWA. Wybuch przesilenia gabinetowego nie odwrócił uwagi społeczeństwa od emocjonującego od tygodnia faktu zmiany na stanowisku prezesa Banku Polskiego. Nieoczekiwana dymisja płk. Koca, uchodzącego za strażnika waluty, spowodowała powódź najrozmaitszych pogłosek i niepokojów i dopiero przejęcie sukcesji po p. Kocu przez p. Byrkę, człowieka znanego z nieprzejednanych poglądów antyinflacyjnych, doskonale zorjentowanego w naszej sytuacji finansowej i gospodarczej wpłynęło uspakajająco na opinję publiczną. Słusznie rozumowano, że gdyby zachodziła obawa załamania się naszej waluty, p. Byrka nie chciałby uczestniczyć w tego rodzaju katastrofie. Istotnie w rozmowie, jaką korespondentowi jednego z dzienników udało się odbyć z p. prezesem Byrką, potwierdził on całkowicie opinję, związaną z jego osobą.

— Moja orjentacja dotychczasowa w żadnym razie nie usprawiedliwia pogłosek o jakiejś dewaluacji — powiedział on. — Pogłoski te powstają w oparciu o zagraniczne przykłady. Polska jednak nie wyciągnęłaby żadnych korzyści z dewaluacji, dla tego niema powodu jej przeprowadzenia. Na odcinku bilansu handlowego stoimy dobrze. Tu waluta dumpingowa nie jest nam potrzebna.

— Czy można dowiedzieć się, jakie są projekty pana prezesa na nowem stanowisku?

— Dotychas zbyt krótko rozmawiałem z decydującemi osobistościami w rządzie i w banku, ażebym mógł na ten temat cóś dokładnego powiedzieć. Jednak pobieżne zorjentowanie się w rzeczach niedostępnych dla ogółu pozwala mi stwierdzić, że w najmniejszej nawet mierze dewaluacja nie jest brana pod uwagę w kierowniczych sferach naszej polityki finansowej. Stoją one niezachwianie na gruncie utrzymania dotychczasowej pełnej wartości złotego, uważając tę kwestję wogóle za nienadającą się do dyskusji.

— Jeżeli jednak nie dewaluacja świadoma i ustawowa, czy jednak nie grozi nam inflacja spontaniczna, wynikająca poza naszą wolą lub wbrew niej?

Co się tyczy inflacji, to wobec równowagi budżetowej, ustalonej od kilku miesięcy i stałych choć nie wielkich nadwyżek dochodów nad wydatkami, nie wchodzi ona wcale w rachubę. Budżet mamy zrównoważony nietylko teoretycznie ale i praktycznie, jakeśmy się o tem mogli już przekonać z kilku miesięcznego doświadczenia.

— Mamy jednak wydatki poza budżetem. Chodzi panu o roboty publiczne.

Otóż znajdą one pokrycie w normalnej drodze z funduszów specjalnie na ten cel przewidzianych.

Niejest to gospodarka bezplanowa ani improwizowana. Wprawdzie potrzeby zatrudnienia bezrobotnych są wielkie, gdyż naturalny przyrost ludności daje nam co roku nowe kontyngenty rąk roboczych, jednak nawet dla tak wielkich celów nie naruszymy podstawy gospodarczej kraju, jaką jest stałość waluty.

Ponadto należy przyjąć za pewnik, że statut Banku Polskiego i przewidziane w nim granicę możliwej emisji jest i będzie nadal kanonem niewzruszalnym — oświadczył z mocą p. prezes.

Natomiast nigdy nie należy pomijać okazji ażeby tłumaczyć ludziom, iż tezauryzacja jest rzeczą szkodliwą nietylko dla kraju, ale i dla samych nieufnych ciułaczy. Grają oni bowiem na zniżkę złotego, ale mogą być pewni, że nie wyjdą na swojem. Byłyby rzeczą wskazaną, ażeby wszystkie orjentujące się czynniki, a zwłaszcza prasa, oddziaływały w kierunku powrotu do kas banku złota i obcych walut, bo rachuby na zniżkę złotego są absolutnie bezpodstawne.

— Jakie jest zdanie pana prezesa o centrali dewiz?

Zastałem ją i liczę się z faktem, który istnieje. Przyjmuję rzecz sine beneficio inventari. Jedno mogę stwierdzić, że nasza kontrola dewiz fonkcjonuje lekko i daje pieniądze na życie gospodarcze w dostatecznej ilości. Tak liberalne postępowanie będzie utrzymane także nadal.

O zniesieniu rażących dysproporcyj w uposażeniach urzędników.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych opracowuje obecnie materjały w celu złożenia Rządowi memorjału uzasadniającego konieczność reformy ustawy uposażeniowej, obowiązującej od 1-go lutego 1934 r.

Ustawa ta wprowadziła ogromne zróżniczkowanie w płacach urzędników państwowych tak, że stosunek najniższej grupy uposażeniowej do najwyższej wyraża się proporcją 1 : 60, (100 zł. i 6.000 zł. mies.)

Wszystkie oddziały „Deutsche Vereinigung“

w pow. morskim zostały rozwiązane.

Decyzją z dnia 16 maja Starosta Morski w Wejherowie rozwiązał wszystkie oddziały Zjednoczenia Niemieckiego — „Deutsche Vereinigung“ — w powiecie morskim w liczbie pięciu, a mianowicie w Wejherowie, Pucku, Helu, Krokowej i Smażynie. Powodem rozwiązania były wykroczenia przeciwko obowiązującemu prawu i ustalonym dla Zjednoczenie zakresowi i sposobom działania.

Wykroczenia polegały na tem, że wszystkie oddziały:

1) podporządkowały się mianowanemu przez zarząd główny kierownikowi powiatowemu, pomimo, że statut instytucji takiej nie przewiduje:

2) zorganizowały na polecenie zarządu głównego oparte na osobnym regulaminie grupy młodzieżowe, zrzeszające m. in. osoby poniżej lat 18, pomimo że statut osobnych grup młodzieżowych nie przewiduje, a jako dolną granicę wieku dla członków ustanawia skończonych lat 18;

3) łączyły w tych grupach cele polityczne, sprecyzowane w okólnikach zarządu głównego, z celami gimnastycznemi, uprawiając pod nazwą „ćwiczeń porządkowych“ ćwiczenia gimnastyczne w zakresie musztry formalnej, pomimo że art. 6 ukt. b. prawa o stowarzyszeniach zakazuje bezwzględnie takiego łączenia.

Ponadto oddziały w Wejherowie i Smażynie miały wśród swych członków obywateli państw obcych, co stanowi pogwałcenie § 4 statutu.

Samoloty polskie na wystawie lotniczej w Sztokholmie

zajmują pierwsze miejsce w głównym pawilonie.

W sobotę król szwedzki Gustaw w otoczeniu rodziny królewskiej i członków rządu dokonał uroczystego otwarcia międzynarodowej wystawy lotniczej w Sztokholmie. Król odwiedził też stoisko polskie, które zajmuje pierwsze miejsce w głównym pawilonie wystawy.

Do Sztokholmu przyleciał inż. Onoszko z żoną na RWD-13, który to samolot również został wystawiony. Razem wystawiono 3 polskie samoloty.

Wspaniałe rezultaty nieustępliwego wysiłku.

Z przemówienia p. wicepremjera Kwiatkowskiego na uroczystości podniesienia bandery na ms. „Batory“.

W czasie uroczystości poświęcenia i podniesienia bandery, imieniem Rządu przemawiał wicepremjer i min. Skarbu Kwiatkowski.

Mówca wskazał na olbrzymi postęp w rozwoju portu i miasta Gdyni, świadczący o naszych możliwościach twórczych, których realizacji żądał od nas Marszałek Piłsudski, wypisując na sztandarach swoich zastępów hasło „Honor i Ojczyzna.

Hasło to jest nietylko odzewem naszej armji, ale ideałem całego społeczeństwa, które — jak słusznie w swem przemówieniu podkreślił ks. biskup morski — musi wyzbyć się egoistycznych pobudek życia codziennego i skierować wszystkie swoje wysiłki dla dobra przyszłych pokoleń.

Obowiązek ten ciąży na nas tembardziej, że objęliśmy w swoje posiadanie to, czego nam nikt nie darował, ale co stanowiło odwieczną własność naszego narodu. Spotykaliśmy się niejednokrotnie nawet z niewiarą w możliwość realizacji naszego programu morskiego i to we własnem społeczeństwie. Jednak dziś widzimy, iż drogą stopniowego i nieustępliwego wysiłku możemy dojść do tak wspaniałych rezultatów, jak to miasto i port, który wzniesiony w ciągu lat 10-ciu na pustkowiu, jest dziś pierwszym portem Bałtyku. Czyniliśmy ten wysiłek w imię hasła „Honor i Ojczyzna“, które obecnie poniesie wraz z imieniem wielkiego króla ten statek i dumnie powiewająca i coraz częściej widziana w obcych portach bandera polska.

P. wicepremjer Kwiatkowski zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego. Okrzyk ten wszyscy obecni na uroczystości z entuzjazmem podchwycili.

„Batory“ wyruszył do Ameryki.

Wczoraj o godz. 16 wyruszył w pierwszą swą podróż do Ameryki nowy trans-atlantyk polski „Batory“. Statek zabrał 220 pasażerów i około 1.800 ton ładunku.

Delegacja dzieci polskich jedzie na „Batorym“ do Ameryki

Wśród pasażerów pierwszej podróży „Batorego“ znajduje się reprezentant rządu p. wiceminister dr. Doleżal, następnie gen. Dreszer, gen. Wieniawa-Długoszowski, delegaci M. S. Z i delegacja dzieci polskich w liczbie 15-tu, któ, ra zawiezie dzieciom amerykańskim pozdrowienie z Polski. Ponadto udaje się do Ameryki delegacja dziennikarzy polskich i duńskich.

W inauguracyjną podróż m. s. „Batory“ zabiera 2.000 ton ładunku (szynki, ser, drzewo, cement, meble gięte, blacha, bibułka do papierosów itd.) Statek zaopatrzony jest w nowocześnie urządzoną chłodnię dla towarów łatwo się psujących; jest ona obliczona na pomieszczenie 300 ton towarów.

Przeżycia własne Przedruk wzbroniony

Z karty życia legjonisty „Legji Cudzoziemskiej“.

4 (Ciąg dalszy)

W godzinę po przybyciu zwołano zbiórkę. Przed trójszeregiem Jagusz szeptem prowadzi rozmowę z kilku cywilami. To policja śledcza. Ta konstatuje obecność kilku poszukiwanych przez urzędy śledcze „ptaszków“, zapisuje ich, robiąc uwagi o zdrowym powrocie, ironicznie kłaniając się wszystkim; odchodzą powiedziawszy „Au revoir“.

Następuje czynność fotografowania każdego „delikwenta“. Obnażani do pasa, każdy z nas z osobna podchodzi pod objektyw. Zdjęcie zostaje dokonane z trzech stron, z dwóch profili i en face. Zarazem zdejmuje się odciski palców — zabieg zabezpieczający przeważnie na razie ucieczki. W godzinach południowych odbywa się powtórne badanie lekarskie z szczególnem uwzględnieniem tatuaży. Najmniejszy tatuaż zostaje odnotowany.

Badanie samo to kwestja drugorzędna. Wszyscy zdatni!!? Prześwietlenie roentgenowskie nie wyjawia u nikogo z około 350 ludzi wad szczególnych. Wszyscy są zdatni do pełnienia służby w Legji. Wiedzą dobrze o tem ci, którzy badają. Pierwszy ciężki marsz i pobyt kilkudniowy w strefie podzwrotnikowej powala słabego. Jeżeli choroba okazuje się bardzo ciężką, posyła się nieszczęśliwca na kilkudniowy pobyt do szpitala, a potem na front. Tam biedak napewno wyzdrowieje i zakwalifikuje się do „Wielkiej Armji“.

W dniu następnym, to zn. 26. marca 1931 roku następuje uzupełnienie sprzętu, otrzymujemy plecaki, manjerki, kartę okrętową i po 2 koce. Dwa ostatnie wymienione przedmioty oddać mieliśmy przy zsiadaniu z okrętu. Następuje „załadowanie towaru“ na okręt przeznaczony specjalnie na przewóz legjonistów. Między Marsylją a Oranem kursują dwa okręty: Dal-Piaz, — Sidi-Bel-Abbez. My załadowani na spodzie okrętu Dal-Piaz o godzinie 18-tej wieczorem odbijamy w nieznaną dal do ziem Afrykańskich do Oranu.

Podróż Morska.

Odbijamy ze starego portu. Marsylja dzieli się właściwie na dwa miasta: stare i nowe. Oba te miasta łączy most wiszący, oparty na olbrzymich dźwigach, służących do podniesienia mostu w razie opuszczenia przez okręt starego portu. Widok imponujący.

Przywarci do luk okrętowych, wzrokiem żegnamy Europę. Czy wrócimy tu za lat pięć? — niewiadomo.

Przed nami znajduje się wspomniany most, a poza nim bezkresne wody. Okręt zbliża się do mostu. Dźwigi mostu bezszelestnie zaczynają pracować, równomiernie otwiera się środkowa część mostu, dając wolny przejazd okrętowi. Okręt powoli mija most, którego skrzydła zamykają się wolno, aż znowu tworzą jedną całość.

Kładziemy się na przygotowane sienniki i próbujemy zasnąć. Ogarnęła nas ciemność, gdy kazano zamknąć luki. Sruby okrętowe pracują usilnie, okręt lekko się kołysze. Z zewnątrz słychać głosy komendy. Narazie nikt zasnąć nie jest w stanie. Prawie wszyscy, to nowicjusze podróży morskiej. W nocy budzą mnie podejrzane szmery tych, co oddają się rozrywkom, które zazwyczaj „upiększają i umilają“ podróż morską. Nad ranem i ja zachorowałem.

Jako jeden z wyznaczonych do pójścia po jedzenie, po które trzeba było iść przez górny pokład do kuchni, znajdującej się w tylnej części okrętu, byłem świadkiem wprost dantejskiej sceny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Spęd bekonów w Biskupcu

odbędzie się dnia 25 maja rb. od godz. 7.00 w nast. kolejności. Sumin 7.20, Krotoszyny maj. Bielice Buczek Radoszki Osówka Studa, 7.50 Lipinki Babalice Sędzice, 8.00 Łąkorz Łąkorek, 8.20 Skarlin 8.30 Wonna Wawrowice, 9.00 Gryźliny Swarcenowo. Inst. P. I. R. Furmańczyk.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 20 maja 1936 r

Sroda † Krzyż. dz. Bernardyna S.
Czwartek Wniebowstąpienie Pańskie
Piątek † Faustyna Emila
Słońca: wschód o godz. 3.36 zachód o godz. 19.28

Z miasta i powiatu.

Rocznik 1915 przed Komisją Poborową.

Od dnia 13 maja urzęduje na terenie powiatu lubawskiego Komisja Poborowa. W Lubawie lokal Komisji Poborowej mieści się w budynku po byłem gimnazjum. Do poboru stają w roku bieżącym mężczyźni urodzeni w 1915. Ilość poborowych tego pierwszego rocznika wojennego jest znacznie mniejsza, aniżeli ilość poborowych, urodzonych w ostatnich kilku latach przed wojną, ale materjał ludzki jest zupełnie dobry, gdyż procent uznanych za zdolnych do czynnej służby wojskowej przekracza nawet 60%.

Staraniem specjalnego Komitetu z p. burmistrzem Wojciechowskim na czele urządzono obok sali poborowej specjalną świetlicę, zaopatrzoną w radjo, patefon i td. gdzie poborowi oczekujący swojej kolejki znajdują godziwą rozrywkę złożoną ze śpiewów, gier i ciekawych pogadanek. — Pracę kulturalno-oświatową wśród poborowych prowadzi nauczycielstwo, miejscowi lekarze i td.

Dzięki uprzejmości grona Pań z p. burmistrzową Wojciechowską na czele, otrzymują także wszyscy poborowi posiłek, złożony z czarnej żołnierskiej kawy i obłożonego chleba lub bułek. Dodać należy, że wszyscy poborowi uznani za zdolnych do czynnej służby wojskowej dekorowani są pięknemi biało-czerwonemi rozetami, sporządzonemi przez grono pań.

To też codziennie przez kilka dni miasto Lubawa w godzinach popołudniowych roiło się od rzeźkich junaków z dumą noszących na piersi odznakę zdolności do szczytnej służby żołnierskiej.

Dzięki Komitetowi i Paniom pobór do wojska odbywa się dla poborowych w miłej atmosferze zainteresowania społeczeństwa.

Od dnia 20 maja Komisja Poborowa urzęduje w Nowemmieście.

Echa uroczystości żałobnych w Nowemmieście.

Rocznica zgonu ś.p. Marszałka J. Piłsudskiego odbiła się bolesnem echem w całej Polsce. Jak w całej Polsce, tak i w Nowemmieście cała uroczystość nacechowana była należytą powagą i godnością — prawie wszystkie domy w rynku przybrane były flagami narodowemi z czarną krepą. Dlatego też z tem większem zdumieniem przez wszystkich uczestników uroczystości komentowano fakt wstrzemięźliwości dwóch znanych instytucji w rynku, które wytrzymały i flag nie wywiesiły. **A może to tylko w tym dniu flagi były w praniu?**

Z Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego w Nowemmieście Pomorskiem.

Wiadomości, dotyczące egzaminu wstępnego do kl. I. na rok szkolny 1936-37.

1. Egzamin wstępny do klasy I. odbędzie się dnia 22 — 23 czerwca bież. roku.

2. Zgłoszenia do egzaminu od Opieki domowej przyjmuje Dyrekcja od 1—15 czerwca br, od godz. 11—12.

3. Przy zgłaszaniu do egzaminu należy przedłożyć świadectwo urodzenia (metrykę) i świadectwo powtórnego szczepienia ospy, a po klasyfikacji w szkole powszechnej także i świadectwo szkolne.

4. Taksa egzaminacyjna wynosi 10,— zł (dziesięć), które należy wpłacić do P. K. O. na konto Nr. 214.211. (blankiety P.K.O. w dyrekcji zakładu) przed egzaminem.

5. Do egzaminu przyjmuje się kandydatów[tki] z pomyślnie ukończoną klasą VI. szkoły powszechnej, którzy[re] ukończą przed 21. sierpnia 12 lat; górna granica wieku nie może przekraczać 16 lat.

6. Egzamin polegać będzie na sprawdzeniu wiadomości kandydatów z programu sześciu klas szkoły powszechnej i obejmuje następujące przedmioty: 1) język polski wraz z historją Polski, 2) geografję z przyrodą i 3) matematykę wraz z wiadomościami z geometrji.

7. Kandydaci (tki), którzy nie ukończyli klasy VI. szkoły powszechnej niższego typu organizacyjnego lub uczniowie prywatni poddani zostaną egzaminowi z wszystkich przedmiotów, wchodzących w zakres programu sześciu klas szkoły powszechnej (z wyjątkiem przedmiotów technicznych: rysunków, zajęć praktycznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych).

8. Kandydaci (tki) którzy złożą egzamin wstępny do klasy I. gimnazjalnej, lecz nie zostaną przyjęci do zakładu z braku miejsca, otrzymują od dyrekcji poświadczenie złożenia egzaminu, na podstawie którego mogą być przyjęci do innego zakładu.

9. Taksa administracyjna dla uczniów(nic), wstępujących do I. klasy gimnazjalnej wynosić będzie za I-sze półrocze 113,— zł, dla dzieci czynnych urzędników państwowych i czynnych wojskowych zawodowych 58,— zł.

(—) M. Gołąb, dyrektor.

Kradzież w składzie bławatów.

Nowemiasto. W czasie onegdaj odbywającego się targu, dokonano w składzie bławatów p. Gęstwickiego w Nowemmieście kradzieży 2 sztuk materjału i 4 kaftaników dziecięcych ogólnej wartości 80 zł. Wobec wielkiego ruchu w składzie, kradzieży zrazu nie zauważono i sprawca uszedł niepostrzeżenie. Do wykrycia złodzieja przyczyniła się wielka jego zuchwałość i próba dokonania ponownej kradzieży. Otóż do składu bławatów firmy Siudziński-Jentkiewicz przybyła pewna kobieta w starszym już wieku, która dziwnem swem zachowaniem wzbudziła podejrzenie u personelu. Przywołana policja dokonała u podejrzanej rewizji osobistej, w wyniku której znaleziono wspomniane wyżej materjały bławatnicze, skradzione w firmie „Bławat". Złodziejką, okazała się niej. Anna Raczkowska, żona robotnika z Grudziądza, która przyznając się do popełnienia kradzieży, oświadczyła, iż drogą zamierzała zdobyć środki na utrzymanie licznej rodziny.

Zbliża się miesiąc czerwiec!

P.p. listowi już przyjmują zamówienie na przedpłatę za

„Głos Lubawski"

na miesiąc CZERWIEC.

Czytanie gazety w dobie obecnej jest koniecznością dla każdego rozumnego człowieka. Gazeta polska, katolicka, musi być w każdym domu, w każdej rodzinie nie jako gość ale jako stały domownik. Taką gazetą, informującą wszechstronnie i objektywnie jest

„GŁOS LUBAWSKI"

Abonament miesięczny TYLKO 1 ZŁOTY.

Kurs objazdowy w. f. w Nowemmieście i Lubawie.

Komenda Powiatowa P.W. przypomina, iż kurs objazdowy w.f. rozpoczyna się w dniu 22 maja 1936 r. w Nowemmieście i w dniu 25 maja 1936 r. w Lubawie. Na kurs ten kandydaci zgłoszeni winni stawić się na odnośnych boiskach sportowych w danym dniu o godz. 8-mej rano. Kandydaci zamiejscowi będą na miejscu zakwaterowani i otrzymają wyżywienie.

Należy ze sobą zabrać przybory do mycia i kostjum sportowy.

Nieletni przestępca.

Nowemiasto. W dniu 15 bm. p. Radziszewska Łucja oddaliwszy się na chwilę z mieszkania, stwierdziła po powrocie brak pieniędzy w szufladzie szafy w kwocie 45 złotych. Zawiadomiona o powyższem policja wszczęła dochodzenie. Podejrzenie padło na nieletniego Strzębskiego Alfonsa lat 14, który spełniał u p. R. drobne prace domowe. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Strzębski przyznał się do popełnienia kradzieży gotówki. Motywem kradzieży była chęć zdobycia pieniędzy na wstęp do cyrku. W tym celu wykorzystał krótką nieobecność właścicielki w mieszkaniu i zabrał z niego pieniądze. W ciągu 3 dni zaledwie zdążył nieletni złodziejaszek wydać ze skradzionej sumy 22 złotych na cyrk, czekoladki i inne łakocie. Resztę pieniędzy zdołała policja chłopcu odebrać. Strzębski już raz ukarany został wyrokiem sądowym za podobne przestępstwo na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym.

Z zakończenia kursu przeciwlotniczo-gazowego.

Lubawa. W ubiegły czwartek wieczorem odbyło się w auli szkoły powszechnej zakończenie kursu O.P.L.G., obejmującego w 10-ciu lekcjach najgłówniejsze zasady obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Do zebranych kursistów przemówił p. Dakowski Wacław. prezes tut. koła L.O.P.P., wskazując w dłuższem przemówieniu na ważność i konieczność obrony przeciwlotniczo-gazowej w przyszłej wojnie, która dziś bardziej niż kiedykolwiek wisi na włosku i będzie w swych skutkach straszna, gdyż wszystkie państwa zbrojąc się intensywnie, specjalny kładą nacisk na rozwój lotnictwa i na broń chemiczną. Tylko narody należycie zorganizowane i przygotowane do tej walki wyjdą z niej zwycięsko. Następnie p. prezes Dakowski wręczył 40-stu słuchaczom z różnych organizacyj świadectwa ukończenia kursu O.P.L.G., dziękując tak wykładowcom w osobach p. dr. Brassego p. Leona Matuszewskiego i instruktora O.P.L.G. p. Jostowskiego, którzy nie szczędzili czasu na zaznajomienie kursistów za wytrwałość w pracy i apelując zarazem do nich, by w przyszłych takich kursach zachęcali swych znajomych do wzięcia udziału, a wszczególności starsze osoby i kobiety, gdy te będą najbardziej narażone w przyszłej wojnie gazowej, bo młodzież i mężczyźni pójdą na front.

Dzieci dla dzieci.

Lubawa. Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo najuprzejmiej przypomina Szanownemu Obywatelstwu miasta i okolicy o przedstawieniu scenicznem, które, pod łaskawem kierownictwem P. naucz. Standary, odegrają dzieci szkoły powszechnej dniż 24 bm. w sali „Hotelu pod Orłem". Czysty dochód z tego przedstawienia przeznacza się na zakupienie odzieży dla ubogiej dziatwy, przystępującej do uroczystej I Komunji św. Znając ofiarność naszego Szanownego Obywatelstwa, spodziewamy się, że i tym razem przyczyni się do osiągnięcia naszego celu i gromadnie podąży na przedstawienie, aby i licznem udziałem zachęcić młodych amatorów do dalszej ofiarnej pomocy dla uboższych dzieci. Niechaj ten ofiarny czyn dzieci dla dzieci będzie dla dorosłych bodźcem do tłumnego poparcia tej niezwykłej imprezy. Zarazem Zarząd prosi uprzejmie o łaskawe nadesłanie datków do bufetu, które przyjmuje się w sali Hotelu „Pod Orłem" w dniu przedstawienia, t. j. w niedzielę dn. 24 bm. od godz. 17-ej (5 popołudniu) początwszy.

Z targu.

Lubawa. Na poniedziałkowym targu płacono za funt masła 1,00—1,20 zł, mendel jaj 60—65 gr, funt cebuli 30 gr, ctr. kartofli 80 gr. sałata 3 główki 10 gr. ogórki szt. 30—60 gr. rabarber 2 pęczki 15 gr, rzodkiewki pęczek 5 gr. miarka szpinaku 20 gr, miarka szczawiu 10 gr. Gęsi szt. 2.00—3.00 zł, kury 1.20—2,50 zł, kurczęta 80—1.50 zł, para gołębi 50—75 gr.

Na dodatkowym spędzie płacono na dworcu we wtorek po 38 zł. za centrar bekonów żywej wagi.

Awantury z lokatorem.

Hartówiec. Od pewnego czasu mieszka robotnik K. Z. jako lokator u wdowy rolniczki Leokadji Burkiewiczowej, zajmując jedną skromną izbę. Na tle bezprawnego rzekomo zabierania różnych przedmiotów, jako torfu i t. p. przez lokatora w ostatnim czasie często dochodziło do rękoczynów, a nawet nieszczędzono dzieci K. do których B. z zemsty i chęci dokuczenia lokatorowi, rzucała kamieniami, trafiając dwoma razami 4 letniego chłopca w głowę. Uderzenie było tak silne, iż chłopiec upadł nieprzytomny na ziemię, a K. podniecony i wystraszony pobiegł do policji by zgłosić zabójstwo. Policja natychmiast przybyła na miejsce i stwierdziła że dziecko żyje i jest przy zdrowiu. Stwierdziła jedynie na głowie dziecka powstanie guza od ciosu.

Kradzież wałka żelaznego.

Ostaszewo. W ostatnim czasie na szkodę rolnika Gilckowskiego Bolesława skradziono żelazny wałek transmisyjny od maneża, leżący przy stodole wartości 25 zł. Powiadomiona Policja prowadzi za sprawą dochodzenie.

Uprawianie kłusownictwa.

Trzcin. Na terenie gromady Trzcina zaintrygowany został dzierżawca polowania p. Igielski częstemi „przechadzkami" nad lasem majątku Rynek pewnych osobników, które wydawały mu się podejrzane. To też, aby te dziwne „przechadzki" „gości" bliżej sprawdzić, począł ich śledzić i pewnego dnia urządził na nich czaty ukrywszy się w krzakach. Powiodło mu się niepowołanych „turystów" przyłapać w osobach M. L. i J. A. z Trzcina. Okazało się, że posiadali oni przy sobie nabitą broń myśliwską, którą im odebrał. „Turystami" zajęła się policja.

Pożar domu mieszkalnego.

Rybno. W dniu 12. V. br. powstał pożar u krawca Szala Leona w Rybnie, któremu spalił się dom mieszkalny kryty słomą połączony z chlewikiem i część sprzętów domowych. Szkodę wskutek pożaru pokryje ubezpieczenie. Pożar powstał podczas pieczenia chleba w piekarniku na którym nagromadzono igliwia leśnego w celu wysuszenia. W czasie nieobecności w tym domu mieszkańców, co jest w wysokim stopniu niedbalstwem i nieostróżnością, zgromadzone łatwo zapalne materjały spowodowały pożar.

Z dalszych stron.

Wielki zjazd robotników w Pelplinie.

W Pelplinie odbył się wielki zjazd delegatów robotników kaszubskich i pomorskich pod przewodnictwem p. Szulca. Otwarcia dokonał biskup morski, ks. dr. Okoniewski.

W przemówieniu swem ks. biskup Okoniewski podkreślił znaczenie ruchu robotniczego i konieczność oparcia go o współpracę z Kościołem.

Referat na temat „Aktualne zadanie K. S. R." wygłosił ks. kanonik Turzyński z Gdyni.

Po obiedzie robotnicy zwiedzili katedrę, skarbiec, park biskupi i osobliwości Pelplina.

Zajścia uliczne w Gdyni.

Przed gdyńskim urzędem pośrednictwa pracy doszło do rozruchów.

Rozgoryczony tłum bezrobotnych, podjudzany przez agitatorów, rozpoczął bicie szyb w budynku pośrednictwa pracy w Gdyni.

W czasie interwencji policji jedna osoba została poturbrwana.

W związku z powyższem zajściem zatrzymano szereg osób i osadzono w arszcie.

Śmierć narzeczonych w stawie podczas przejażdżki łódką pod Kartuzami.

W Puzdrowie na Kaszubach, niedaleko Kartuz, do zajętej przy kopaniu torfu rodziny Sadowskich, przyszła z obiadem siostra Sadowskiej, Stanisława Stenclówna, zatrudniona w restauracji dworcowej w Kartuzach. Idąc z obiadem, zobaczyła na pobliskim stawie łódkę i postanowiła się przejechać. Do łódki wsiadł również syn gospodarza, Marcin Sadowski i małoletni syn robotnika Bulczaka.

Nagle łódka gwałtownie przechyliła się a Stenclówna i Sadowski wpadli do wody i utonęli. W łodzi pozostał tylko mały chłopiec Bulczak.

Ofiary wypadku natychmiast wydobyto, ale wszelkie próby przywrócenia ich do życia okazały się daremne.

Stenclówna liczyła lat 25 i była zaręczona z Sadowskim.

Bilety turystyczne, abonametowe i wycieczkowe

Na przeszło 100 stacjach kolejowych w większych miastach kraju, kasy rozpoczęły sprzedaż biletów turystycznych 1000 i 2500 kilometrowych, które nabywać mogą członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Polskiego Towarzystwa Beskidenverein, Polskiego Związku Narciarskiego i Polskiego Związku Kajakowego.

Koszt biletów tych wynosi za 1000 km. w kl. 3-ciej 25 zł., w kl. 2-giej 37 zł., za 2500 km. w kl. 3-ciej 50 zł., a w kl. 2-giej 75 zł. Zniżka wynosi zatem około 50-60 proc. przy wykorzystaniu całego kontyngentu kilometrów.

Karabinem maszynowym wykonują Włosi wyroki śmierci w Addis Abebie.

DZIBUTI. Agencja Reutera podaje na podstawie opowiadań podróżnych przybyłych z Addis Abeby, że skazano tam na śmierć kilkuset Abisyńczyków na przechowywanie towarów, zabranych przy plondrowaniu stolicy i niewydanie broni. Według tych opowiadań, rozstrzeliwano skazanych z karabinów maszynowych grupami po 40—50 ludzi.

Ruch Towarzystw.

Walne Zebranie Rodziny Urzędniczej.

Nowemiasto. Dnia 23. maja 1936 r. o godz. 20-tej (8-ej) w lokalu Rodziny Urzędniczej (Hotel Centralny) odbędzie się Walne Zebranie Rodziny Urzędniczej na które Szanowne Koleżanki i Kolegów uprzejmie zapraszamy.

Program zebrania:

1. Zagajenie.
2. Wybór Marszałka Zebrania.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania
4. Sprawozdanie Zarządu.
5. Udzielenie absolutorjum.
6. Wybór nowego Zarządu.
7. Referat delegata z Torunia.
8. Wolne głosy.
9. Zakończenie.

W razie nieobecności dostatecznej liczby członków odbędzie się ponowne zebranie o godz. 8.30 bez względu na ilość obecnych. O liczne przybycie prosi

Zarząd Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej.

Zebrania Kółek Rolniczych na dzień 24 V. br.

1) Lubstynek o godz. 14-tej. 3) Ostrowite o godz. 12-tej.
2) Złotowo „ 17-tej. 4) Rakowice „ 15-tej
5) Bratjan o godz. 17.30.

Nowemiasto. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 24. maja 1936 r. o godz. 10-tej przed południem w lokalu p. Serożyńskiego.

O liczny udział prosi Zarząd.

Gen. Kordjan Zamorski z wizytą w Berlinie.

Na zaproszenie władz niemieckich wyjechał w niedzielę wieczorem do Berlina komendant główny policji państwowej, gen. brygady Kordjan Zamorski.

Celem wizyty w Berlinie jest również i poznanie zasad organizacji policji niemieckiej oraz nowoczesnych policyjnych urządzeń technicznych.

Komendantowi głównemu policji towarzyszą trzej wyżsi oficerowie policji.

Odjeźdźającego gen. Kordjan Zamorskiego żegnało na dworcu Głównym liczne grono osób, m. in. kilku przedstawicieli ambasady niemieckiej w Warszawie

W Berlinie gen. Kordjan Zamorski będzie gościem głównego komendanta policji niemieckiej p. Daluege.

Kwiecień dał znowu dodatnie saldo w naszym handlu z zagranicą.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej wraz z w. m. Gdańskiem w kwietniu r.b. według tymczasowych r.b. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego zamyka się saldem dodatniem w wysokości 3.004 tys. złotych.

Przywóz wyniósł — 207.039 ton, wartości 83.515 tys. zł., wywóz zaś 1.000.650 ton, wartości 86.510 tys. zł.

W porównaniu do marca rb. zwiększył się wywóz o 3.259 tys. zł. przywóz zwiekszył się o 3.261 tys. zł.

Slązacy wznoszą Kopiec Wyzwolenia.

Katowice. Jak wiadomo, w Piekarach śląskich wznosi się obecnie Kopiec Wyzwolenia na pamiątkę przyłączenia Sląska do Polski. Obecnie wysokość kopca wynosi 16 mtr. Sypanie kopca postępuje szybko naprzód. Udział w sypaniu kopca bierze cała ludność miejscowa i wszystkie organizacje. Z kopca jest bardzo rozległy widok na całą okolicę; szczególnie dobrze widać obszar Sląska Opolskiego, gdyż kopiec sypany jest tuż przy samej granicy.

Pierwszy zjazd Kaszubów odbędzie się podczas tegorocznego „Swięta Morza".

Na tegoroczne „Swięto Morza" zapowiada się duży zjazd społeczeństwa do Gdyni. Wpływa na to zarówno dwudniowy okres świąt, jak również duże indywidualne zniżki kolejowe, ustalone przez Ministerstwo Komunikacji.

W ramach uroczystości „Swięta Morza" odbędzie się Pierwszy Zjazd Kaszubów.

W dniu 13 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przyjął specjalną delegację Zarządu Głównego L. M. K. z gen. dyw. G. Orlicz-Dreszerem na czele.

Pan Prezydent objął wysoki protektorat nad tegorocznemi uroczystościami „Swięta Morza", przyrzekając jednocześnie swój osobisty udział.

Dziś Włochy mogą zamknąć kanał Sueski.

Wojna włosko-angelska. Kto silniejszy: samoloty faszystowskie czy flota dumnego Albionu. Anglja może zamknąć kanał Sueski, Włochy mogą zbombardować flotę angielską itd.

Wszystkie te możliwośsi są rozważane, obliczane na łamach prasy światowej, która... wprawdzie nie wierzy w starcie włosko-angielskie ale mimo to namiętnie waży obustronne szanse.

Interesującą bardzo tezę stawia publicysta dr Carlebach, pisząc:

„Gra staje się z dnia na dzień poważniejsza. Z dnia na dzień Anglja staje się słabsza. — Z dnia na dzień Włochy stają się silniejsze. A wzrost prestiżu włoskiego na skutek zwycięstwa w Abisynji jest równocześnie nadwątleniem prestiżu Anglji także na wszystkich innych frontach: w Egipcie, w Sudanie, w Palestynie.

Już dziś angielska droga do Indyj stała się legendą. W razie wojny mągą dziś Włochy zamknąć kanał Sueski, a nie Anglja. U wejścia do kanału Sueskiego znajduje się mocno dziś ufortyfikowana wyspa włoska Pantelarja, a z drugiej strony na morzu Czerwonem wyspy Erytrejskie, które Francja Włochom oddała".

Pierwszy baryton operowy.

Do jednego ze szpitali w Brnie morawskiem przywieziono w tych dniach 3 letniego chłopca, którym żywo zainteresował się naukowy świat lekarski.

Chłopiec jest na swój wiek zarówno pod względem fizycznym jak i psychicznym normalnie rozwinięty, natomiast głos jego jest basowy i przypomina raczej głos 30-letniego mężczyzny. Pozatem wzrok chłopca nie posiada normalnego dziecięcego spojrzenia. Oczy dziecka mają wygląd oczu dorosłego człowieka z charakterystycznemi zmarszczkami w kątach orbit.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 21. V.

9.00—10.00 Aud. poranna 10.00 Tr. nabożeń. z kościoła Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej 10.50 Koncert symfon. 11.42 Próby polowe psów myśliwskich - reportaż z Natolina pod Warszawą. 12.03 Przegląd teatr. 12.15 Koncert. W przerwie o godz. 13.00 Legjon Mickiewicza we Włoszech - fragment 14.00 Muzyka z płyt 15.00 „Godzina rolnika" 15.40 Jak uniknąć krzywdy własnej - pogadanka 15.45 W gościnie u żołnierza - rolnika - feljeton 16.00 Fragment z powieści: „Chiński Dwór". 16.15 Wiązanka melodyj rewjowych i filmowych 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Wojsko i pokój - odczyt 17.15 Wesoły Wiedeń - z Poznania 18.00 Pogad. akt. 18.10 Recital organowy 18.30 Zgadnij kto gra i śpiewa - rozwiąz. zagadki muz. 19.00 Film, plastyka, architektura 19.10 Progr. na jutro 19.20 Koncert rdklam. 19.55 Wiad. sport. lokal. 20.00 Reportaż muzyczny 20.45 Dzienn. wiecz. 20.55 Obrazki z Polski wpółcz. 21.00 Słuchowisko p.t. „Koncert" 21.35 Nasze pieśni 22.00 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni P.R. 22.15 Koncert kameralny 22.45 Wiadom. meteor. 22.50 Muzyka taneczna.

Warszawa — piątek 22. V.

6.30—8.30 Aud. porann. 12.03 Dzien. poł. 12.15 Aud. dla szkół 12.40 Muzyka salon. 15.15 Wiad. o eksp. polskim 15.2o Przegl. giełd. 15.30 Płyty 16.00 Rozmowa z chorymi ks. M. Rękasa (ze Lwowa) 16.15 Koncert (ze Lwowa) 16.45 Dialog - aud. dla dzieci 17.00 Skarby Polski - odczyt 17.15 Minuta poezji 17.20 Recital fortep. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Chór Juranda śpiewa piosenki 18.30 Pogad. akt. 18.40 Progr. na jutro 18.50 Pogad. społ. 18.55 Koncert reklamowy 19.15 Skrzynka rolnicza 19.35 Wiad. sport. 19.40 Biuro Studjów rozmawia ze słuch. 20.00 Koncert symfon. W przerwie o godz. 20.50 Dzien. wiecz. oraz Obrazek z Polski współcz 22.30 Skrzynka techn. 22.45 Wiadom. meteor. 22:50 Muzyka taneczna z kawiarni Cafe-Club.

Toruń — czwartek 21, V.

9.45 Program na dzisiaj i parę informacyj. 9.55 J. S. Bach: Fuga g-moll. 1o.5o Orkiestra i soliści - płyty 12.o3 Przegląd teatralny 14.2o Muzyka salonowa. - płyty 15.1o Piosenki żołnierskie - płyty 16.oo Fragment z powieści Chiński Dwór 19.oo Kontrola mleczności w dobie kryzysu pogadanka rolnicza 19.10 Salonowa Orkiestra K.P.W. 19.3o Program na jutro 19.4o Koncert reklamowy 19.55 Wiad sport. lokalne 22.oo Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośn P.R. 22.5o Tańce i piosenki (płyty).

Toruń — piątek 22. V.

7.3o Program na dzisiaj i parę informacyj 13.2o Muzyka polska - płyty 15.2o Przegl. giełd. i komun. żeglarski 15.3o Popularna muzyka orkiestrowa - płyty 18.3o Fragm- z powieści: "Dziewczynka z przewozu,' — Swięto sportowe 18.45 Utwory skrzypcowe - płyty 19.oo Pogad. społ. 19.o5 Wiad. gospod. z Pom. 19.1o Koncert reklam. 19.25 Progr. na jutro 19.35 Wiadom. sport. z Pomorza.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 19. V. 1936. Za 100 kg. płacono

Żyto	15.75 — 16,00
Pszenica	22,00 — 23,00
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,50
Jęczmień jednolity	15.50 — 16,00
Owies	1475 — 15,25
Otręby żytnie	12,00 — 12,50
Otręby pszenne (grube)	12,00 — 12.50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	23,00 — 25,00
Groch Folgera	19,00 — 21,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

ważny od 15 maja 1936 roku.

BRODNICA — NOWEMIASTO — RADOMNO / LUBAWA i z powrotem

5^{20}	8^{27}	—	16^{15}	—	—	21^{40}	o.	**Brodnica**	p.	7^{31}	—	14^{43}	—	20^{05}	—	0^{04}	—
5^{30}	8^{37}	—	16^{25}	—	—	21^{48}		Tama Brodzka		7^{23}	—	14^{34}	—	19^{56}	—	23^{56}	—
5^{40}	8^{51}	—	16^{35}	—	—	21^{56}		Jajkowo		7^{15}	—	14^{25}	—	19^{47}	—	23^{47}	—
5^{50}	9^{02}	—	16^{45}	—	—	22^{05}		Szramowo		7^{06}	—	14^{14}	—	19^{34}	—	23^{32}	—
5^{58}	9^{12}	—	16^{53}	—	—	22^{11}		Kaługa		6^{58}	—	14^{06}	—	19^{22}	—	23^{22}	—
6^{10}	9^{28}	—	17^{05}	—	—	22^{21}		Kurzętnik		6^{49}	—	13^{55}	—	19^{08}	—	23^{07}	—
6^{18}	9^{36}	—	17^{13}	—	—	22^{28}	p.	**Nowemiasto**	o.	6^{41}	—	13^{46}	—	18^{58}	—	22^{55}	—
│	10^{36}	—	17^{23}	—	—	│	o.	Nowemiasto	p.	│	│	13^{12}	18^{40}	│	—	│	—
│	10^{45}	—	17^{30}	—	—	│		Bratjan		│	│	13^{06}	18^{34}	│	—	│	—
│	10^{55}	—	17^{40}	—	—	│	p.	Radomno	o.	│	│	12^{52}	18^{22}	│	—	│	—
6^{25}	—	13^{17}	—	19^{10}	—	23^{00}	o.	**Nowemiasto** dw. gł.	p.	6^{11}	13^{03}	—	—	18^{44}	—	22^{44}	—
9^{32}	—	13^{27}	—	19^{17}	—	23^{07}		Nowemiasto dw. połd.		6^{05}	12^{57}	—	—	18^{38}	—	22^{38}	—
7^{37}	—	│	—	19^{22}	—	│		Pacołtowo		5^{59}	│	—	—	18^{32}	—	│	—
6^{46}	—	13^{42}	—	19^{32}	—	23^{22}		Tylice - Gwiździny		5^{51}	12^{39}	—	—	18^{25}	—	22^{24}	—
7^{54}	—	14^{51}	—	19^{41}	—	23^{31}		Tyliczki		5^{42}	12^{30}	—	—	18^{16}	—	22^{16}	—
7^{02}	—	14^{00}	—	19^{50}	—	23^{40}		Kuligi		5^{33}	12^{21}	—	—	18^{07}	—	22^{00}	—
7^{07}	—	14^{05}	—	19^{55}	—	23^{35}	p.	**Zajączkowo**	o.	5^{27}	12^{15}	—	—	18^{01}	—	22^{02}	—
7^{19}	—	14^{20}	15^{25}	20^{05}	21^{13}	23^{55}	o.	**Zajączkowa**	p.	5^{13}	12^{00}	—	15^{10}	17^{46}	20^{56}	21^{54}	—
7^{36}	—	14^{37}	16^{42}	20^{22}	21^{30}	0^{12}	p.	**Lubawa**	p.	4^{57}	11^{44}	—	14^{54}	17^{30}	20^{40}	21^{38}	—